

# SPRAWOZDANIA I RECENZJE

---

*Liturgia Sacra* 21 (2015), nr 1, s. 235–262

## **Liturgia i religijny pluralizm**

(Symposium AKL, Monaster/Niemcy, 1–5 września 2014 r.)

Ostatnie sympozjum katolickich wykładowców liturgiki krajów języka niemieckiego (AKL), organizowane co dwa lata, miało miejsce tym razem w murach, założonej 62 lat temu, instytucji kościelnej, mającej za zadanie przygotować pracowników socjalnych dla miejscowej diecezji. *Akademie Franz Hitze Haus* (taka jest pełna nazwa tej placówki) stała się w międzyczasie miejscem socjalno-politycznego doształcania duchownych, polityków, naukowców i nauczycieli z diecezji monasterskiej. Tradycyjnie już na spotkanie liturgistów niemieckojęzycznych zostali zaproszeni także goście z krajów ościennych. Tym razem pojedyncze osoby przyjechały z Francji, Kanady, Holandii, Czech i Polski. W sumie powstała grupa licząca 83 naukowców. Nasz kraj reprezentował ks. prof. Helmut J. Sobeczko i piszący te słowa.

Na samym początku głos zabrał dyrektor domu, prof. Thomas Sternberg, który powitał wszystkich uczestników sympozjum. Przedstawił on sytuację Kościoła katolickiego w regionie, w którym mieszka 54% katolików, ale praktykuje jedynie 11%. Dlatego temat liturgii jest często obecny w prowadzonym przez niego ośrodku. Wyraził też radość, że liturgiści będą obradować w tym domu.

Sympozjum otworzył przewodniczący AKL prof. Benedikt Kranemann z Erfurtu. Przywitał on też uczestników i wskazał na przesłanie adhortacji *Evangelii gaudium*, w której papież Franciszek wylicza wyzwania naszych czasów. Zmierzyć się z nimi muszą także liturgiści, dlatego organizatorzy tak a nie inaczej określili temat tego sympozjum. Jego program został tak zaprojektowany, by zmieścić zapla-

nowane wystąpienia w trzech blokach tematycznych. W pierwszym z nich znalazło się miejsce na te referaty, w których postawiono aktualne pytania dotyczące liturgii i próbowano znaleźć na nie teoretyczne rozwiązania. Druga grupa referatów miała charakter bardzo praktyczny. Polegała bowiem na analizie i ocenie spotykanych w duszpasterstwie nowych rozwiązań. Niezależną grupą wystąpień stanowiły te, które zostały przedstawione w trakcie pracy w mniejszych grupach.

Jeszcze pierwszego dnia wieczorem uczestnicy sympozjum mogli wysłuchać referat wprowadzający, zatytułowany *Liturgia, liturgika a paradygmat pluralizmu — granice i szanse*. Wygłosił go prof. Christian Grethlein, ewangelicki teolog, który wykładał teologię praktyczną w Berlinie, Halle, a obecnie robi to w Monasterze. Po krótkiej charakterystyce ducha naszych czasów, w których pluralizm wyznacza sposób myślenia współczesnego teologa, najpierw podjął próbę pokazania, jak w tym pluralistycznym postrzeganiu rzeczywistości radzi sobie posoborowa rzymskokatolicka liturgia i nauka o niej. Następnie, stosując tę samą metodę, przedstawił ewangelickie liturgie oraz to, jak się je wykłada. W ostatnim punkcie swego wystąpienia podkreślił, iż żadne zalecenia i księgi liturgiczne nie będą miały znaczenia, jeśli nie będzie miała miejsca ich recepcja przez wiernych. Dlatego postulował propagowanie takich modeli liturgii, w których obecne będą uniwersalne elementy, jak np. Modlitwa Pańska. Poza tym należy mocniej akcentować w liturgii jej lokalne tradycje i nie należy się bać włączać do niej problematycznych elementów.

Po tym wystąpieniu miała miejsce burzliwa dyskusja. Zapytano m.in. prelegenta – luteranina, co powinni zrobić katolicy niemieccy, którzy są dziś w tym samym miejscu, w jakim byli 30 lat temu protestanci, by nie wpaść w pułapkę, w której oni się znaleźli. Odpowiedź była bardzo pesymistyczna: nie ma wielkich szans, by zatrzymać ludzi w naszych kościołach na liturgii w dotychczasowym kształcie. Ponieważ dzisiejsi ludzie są indywidualistami, należy liturgię do nich dopasować. W głosie tym wybrzmiała więc negacja dotychczasowych form sprawowania liturgii. Kolejne pytania o to, co i jak należy zmieniać, a także obawa, że efektem końcowym tych dostosowań będzie celebrowanie czegoś, co już nie będzie chrześcijańskie, doczekały się na końcu dyskusji bardzo wyraźnego głosu, że trzeba być bardzo ostrożnym w proponowaniu nowych form modlitwy. Należy poprawnie stosować to, co nam daje odnowiona, posoborowa liturgia. Na tym trzeba bazować i to czynnie proponować współczesnemu, pluralistycznemu społeczeństwu.

Referaty wygłoszone drugiego dnia skoncentrowały się na historyczno-teologicznych fundamentach liturgii. Jako pierwszy głos zabrał prof. Gerard Rouwhorst, pracujący na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Tilburgu (Holandia). Jest tam wykładowcą liturgiki i historii Kościoła. Nie może więc dziwić fakt, że swoje wystąpienie zatytułował: *Różnorodność u samego początku. Pluralizm w historii liturgii*. Prześledził w nim drogę od pierwotnej różnorodności do nabierającej na znaczeniu jedności. Nie stronił też od trudnych pytań. Jego zdaniem, w przeszłości nie zaw-

sze fachowo podchodzono do źródeł i dlatego wylansowano niepoprawny obraz liturgii pierwszych chrześcijan. We współczesnych podręcznikach za mało podkreśla się pierwotną wielość zróżnicowanych liturgii, które o wiele mocniej bazowały na zaadaptowanych tradycjach przedchrześcijańskich. Referent podkreślił też plusey ruchu liturgicznego, który chcąc odnowy liturgii, podjął badania nad starożytną tradycją. Pojawiło się też pytanie: Czy liturgia będzie się rozwijać? Zamiast odpowiedzi wykorzystał prelegent obraz drzewa, które z natury rzeczy chce rosnąć i się rozwijać. Procesowi temu nie szkodzi pielęgnacja drzewa polegająca na obcinaniu uschniętych gałęzi. Czymś niedobrym dla drzewa jest jego wycięcie. Dlatego pozytywnie ocenił przywrócenie przez Benedykta XVI możliwości celebrowania „liturgii trydenckiej” jako formy nadzwyczajnej. Historia bowiem pokazuje, że liturgia zawsze rozwijała się w konkretnym kontekście kulturowym i społecznym, a ponieważ jest on w stałym rozwoju, zatem musi on być widoczny też w samej liturgii.

W dyskusji pojawiła się kwestia znaczenia dla liturgii jej różnych reform oraz zadania liturgistów w procesie reformowania liturgii. Zdaniem referenta, żyjemy w trudnych czasach, bowiem wszechobecny indywidualizm dyskredytuje liturgię wspólnoty. To jest nowa faza w dziejach Kościoła i tak naprawdę nie wiadomo, co z tym problemem zrobić. Pojawił się też głos, który był przypomnieniem, że wszelki rozwój musi mieć na uwadze ortodoksję formy liturgicznej w myśl zasady *lex orandi – lex credendi*.

Kolejny wykład był próbą spojrzenia z perspektywy systematyczno-teologicznej na problem podjęty na sympozjum. Wygłosiła go prof. Veronika Hoffmann — wykładowca dogmatyki na Uniwersytecie w Siegen. Swoje wystąpienie zatytułowała: *Sakramentalność wyznaczana przez religijny pluralizm*. Jak na teologa przystało skoncentrowała się najpierw na wyjaśnieniu pojęć zawartych w tytule referatu. Wyszła od przypomnienia, że sakramentalność leży u podstaw rozumienia tego, co się celebrytuje w chrześcijaństwie. Jego rozbicie sprawia, że trzeba też mówić o pewnej antysakramentalności obecnej w niektórych wspólnotach. Ma to przełożenie na praktykę obecną w tych grupach chrześcijan, pozwalającą na mówienie o pluralizmie religijnym. On z kolei próbuje wyznaczać swoje linie rozumienia sakramentalności. I tak koło się niejako zamyka, dlatego wszystko pozostawia się tzw. ekspresywnemu indywidualizmowi, którego zadaniem jest szukanie własnej drogi duchowej, niekoniecznie bazującej na sakramentach. W dyskusji spierano się o terminologię, odwołując się do książki Charlesa Taylora *Die Formen des Religiösen in der Gegenwart*, w której lansuje on tzw. ekspresywny subiektywizm wyznaczający normy dla tego, co sakramentalne. To każe widzieć liturgię jako miejsce realizacji indywidualnej sakramentalności, a nie sakramentalności obiektywnej.

W daleki świat działalności misyjnej Kościoła przeniósł nas prof. Giancarlo Collet. Ten emerytowany już obecnie teolog, pochodzący ze Szwajcarii, był od 1988 r. dyrektorem Instytutu Misjologicznego Katolickiego Wydziału Teologicz-

nego Uniwersytetu w Monasterze. Dlatego swoje wystąpienie zatytułował: *Akultu-racja – inkulturacja – interkulturacja. Nowe pytania na stary problem*. Wyszedł od opisanie ceremonii pogrzebowych sprawowanych w Meksyku, w których po dzień dzisiejszy obecne są elementy z tradycji przedchrześcijańskich. Dla niego jest to przykład inkulturacji, która akceptuje to, co jest pozytywne w lokalnych kulturach, do których dociera chrześcijaństwo. W pełni też tego typu zachowania akceptuje. Ale już problemem dla niego jest pytanie: Czy można jeszcze mówić o inkulturacji w dobie globalizacji? Próba odpowiedzi na to pytanie było omówienie przez niego takich pojęć, jak: adaptacja, akomodacja, akultu-racja, asymilacja, synkretyzm oraz endkultu-racja. Znacznie szerzej podszedł do problemu interkulturyzacji, rozumia-nego jako wzajemny, międzykulturowy proces przenikania się idei, który w dobie globalizacji jest powszechnie obecny. Zaa-pelował, by w tym trudnym kontekście nie zatracać swojej tożsamości chrześcijańskiej, której poważnie zagrażają takie zja-wiska, jak teologia afrykańska, azjatycka czy feministyczna.

W dyskusji pojawiło się pytanie, czy sekularyzacja jest też formą kultury. Prof. Collet widzi ją jako zjawisko kulturowe obok którego nie można przejść obojętnie, bowiem człowiek zsekularyzowany powinien być też kimś, komu trzeba głosić Ewan-gelię. Inne pytanie dotyczyło pobożności ludowej. Czy trzeba ją widzieć jako prze-jaw inkultu-racji Ewangelii albo oddolne zjawisko kulturowe? Odpowiedź na tego typu problemy znajdujemy w *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*. Gene-ralnie wybrzmiało w dyskusji przekonanie, że współczesne wielokulturowe społeczeństwo jest obszarem nowej ewangelizacji.

Ostatni wykład wygłosił tego dnia dr Friedrich Lurz, liturgista z Kolonii. Swój referat zatytułował: *Paradygmat „czynnego uczestnictwa” widziany z perspektywy dzisiejszych uwarunkowań kulturowo-religijnych*. Przypomniał na początku wska-zania zawarte w Konstytucji o świętej liturgii, następnie wypowiedzi specjalistów zajmujących się socjologią i psychologią tłumu, a zakończył wszystko wnioskami z własnych badań. Sprowadzały się one do stwierdzenia, że można mówić o różnych formach aktywnego uczestnictwa wiernych w liturgii, bo są one zależne od stopnia osobistej wiary i samej osobowości danego człowieka.

Wieczorem tego dnia miała miejsce Eucharystia sprawowana w pobliskim koś-ciele św. Teresy przez bpa Feliksa Genna. Po liturgii przybył on na wspólną kola-cję, a następnie opowiadał o sytuacji miejscowego Kościoła i odpowiadał na liczne pytania.

Kolejny dzień rozpoczął prof. Kranemann i przypomniał, że dopołudniowe wy-kłady będą się odbywały paralelnie w grupach. W związku z tym zaprosił uczestni-ków sympozjum do wybrania sobie odpowiednich referentów, których podzielono na pięć grup roboczych. Swoje komunikaty mogli zaprezentować także doktoranci. W pierwszej grupie wygłoszono następujące referaty: *Uroczystość Zmartwych-wstania Pańskiego w księdze Jana Ecka z Ingolstadt* (mgr Marco Benini), *Wpro-*

wadzenie nowego kościelnego obrzędu w Saksonii-Anhalt: błogostawienie osoby, w której życiu dokonuje się jakościowa zmiana (mgr Emilia Handke), *Liturgia a tożsamość. O możliwych chrześcijańskich wpływach na formy obowiązku modlitewnego muzułmanów* (mgr Martin Lüstraeten), *Przyszłość „Homo liturgicus” w dobie religijnego pluralizmu* (mgr Davide Pesenti). W drugiej grupie wygłoszono też cztery referaty: *Modernistyczne formy sprawowania liturgii godzin w katedrze w Halberstadt. Ślady tradycyjnej pobożności w ludowej religijności* (dr Jochen Kaiser), *Znaczenie biblijnego wpływu na liturgiczny tekst* (mgr Jörg Müller), *Uwagi o siostrzanych wydaniach „Didache”* (mgr Predrag Bukovec), *Pedagogika przestrzeni sakralnej jako przedmiot badań* (dr Kim de Wildt). W trzeciej grupie można było także wysłuchać czterech referatów: *Ludowe formy modlitewne obecne w rytuałach diecezjalnych obszaru języka niemieckiego* (dr Stefan Kopp), *Znaczenie formacji liturgicznej w procesie edukacji dorosłych* (dr Florian Kluger), *Biskup jako „pasterz owczarni”*. *Aktualne wyzwanie dla Kościoła lokalnego* (mgr Norbert Nagy), *Liturgia z udziałem młodzieży: inkulturacja w stowarzyszeniu „Jugendkorbinian”* (dr Rowena Roppelt). W czwartej grupie wygłoszono trzy referaty: *Czym jest rytualne zaangażowanie? Przemyślenia nad rytualizacją na kanwie twórczości Caroline Humphrey i Jamesa Laidlawa* (mgr Richard Graupner), *Muzyka liturgiczna w kontekście religijnego i społecznego pluralizmu* (prof. Franz Karl Prassl), *Kompleta* (dr Liborius Lumma). W ostatniej grupie miały miejsca tylko dwa wystąpienia: *Wpływ rozumienia Misterium Paschalnego na jakość przeżywania niedzieli. Przemyślenia o świętowaniu Dnia Pańskiego w naszych czasach* (mgr Benedikt Rodler), *Amphilochios z Ikonion: kapadocki kaznodzieja z IV w. widziany z perspektywy historii liturgii, Kościoła i kaznodziejstwa* (mgr Martin Kaiser).

Popołudnie tego dnia wypełniło zwiedzanie goszczącego nas miasta. Oficjalnie Monaster został założony w 793 r. przez Karola Wielkiego jako klasztor z osadą przyklasztorną. W 1168 r. nastąpiło przyznanie praw miejskich W 1648 r. podpisano tu traktat pokojowy kończący wojnę trzydziestoletnią. W 1803 r. miasto zostało wcielono do Prus. Podczas II wojny światowej Stare Miasto zostało w ok. 90% zniszczone, lecz po wojnie w znacznym stopniu je odbudowano. Dlatego uczestnicy sympozjum mogli zwiedzać Stary Ratusz z tzw. Salą Pokoju, Bazar Kupców — wąski, długi plac w samym centrum miasta. Otoczony jest kamienicami z charakterystycznymi szczytami i arkadami. Przy placu stoi też ratusz i kościół św. Lamberta. Szczególnie wiele uwagi poświęcono katedrze św. Pawła. Zwiedzający miasto otrzymali solidną wiedzę o samym mieście i jego zabytkach, ponieważ oprowadzał ich dr Ulrich Reinke, emerytowany pracownik Departamentu Konserwacji Zabytków Monasteru i całej Westfalii.

Wieczorem uczestników sympozjum spotkała niespodzianka. Było nią zwiedzanie miejscowego muzeum Pabla Picassa. Jest ono pierwszym i jedynym muzeum Picassa w Niemczech. Na około 600 m<sup>2</sup> powierzchni wystawienniczej można było, z pomocą wytrawnych przewodników, podziwiać bogate kolekcje ilustrują-

ce nie tylko życie i twórczość Picassa, ale również jego przyjaciół i artystów mu współczesnych.

Na ostatni dzień zaplanowano cztery wystąpienia. Wszystkie wpisane były w ogólny temat dnia: chodziło o pokazanie konkretnych przykładów, jak rozwiązuje się współczesne duszpasterskie problemy liturgiczne.

Jako pierwszy wystąpił prof. Andreas Odenthal, wykładowca liturgiki na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Tybindze. Swój temat *Chrześcijańska kultura świętowania w kontekście pluralizmu religijnego* rozpoczął od przytoczenia wymownego zdania funkcjonującego we wschodnich Niemczech: „Niech chrześcijanie pozwolą nam świętować przynajmniej Boże Narodzenie” Tym cytatem wskazał na pogański kontekst wielu współczesnych Niemców, którzy jednak chcą też coś świętować. Dlatego w swoim referacie zaprezentował sześć problemów związanych z przeżywaniem dni świątecznych. Według niego, układ roku kościelnego już dawno przestał oddziaływać na społeczeństwa industrialne, a niektóre święta, np. Boże Narodzenie, otrzymały świecką obrzędowość i zwyczaje. Mimo wszystko chrześcijanie nie powinni rezygnować z głoszenia prawdy o wcieleniu Syna Bożego, bo to właśnie inkarnacja Słowa Bożego daje podstawę do świętowania swojej religijności. Na tak zarysowanym tle pojawiła się odważna teza, że tradycje religijne świętowane w liturgii należy konfrontować ze współczesnymi formami świeckich świąt w myśl zasady „krytycznej interrelacji”. Referent widzi też problem granicy, której w poszukiwaniu nowych form świętowania nie wolno przekroczyć. Dla niego jest nią misterium paschalne Chrystusa, bo to w nim objawia się pełnia Bożej miłości do człowieka i tym samym staje się wartością uniwersalną. Dlatego też kolejny punkt dotyczył wpływu osobistej wiary człowieka na jego świętowanie i sam model życia. Na koniec pojawiło się życzenie, by celebrować taką liturgię, która będzie w stanie oddziaływać na ludzi pozbawionych religijnego kontekstu albo pogubionych w wieloreligijnych wpływach.

Przed południem uczestnicy symposium mieli jeszcze okazję usłyszeć wystąpienia dwóch referentów skoncentrowanych na tym samym temacie: *Religijne formy kulturowe przeżywania wspomnień ofiar po katastrofach*. Najpierw prof. Albert Gerharts, wykładowca liturgiki na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Bonn, przedstawił stan teoretycznych przemyśleń obecnych w aktualnych dyskusjach i piśmiennictwie, natomiast Georg Pützer pokazał praktyczne przykłady swoich działań w omawianych sytuacjach. Jako kapelan wojskowy brał udział w wielu misjach zagranicznych i musiał wielokrotnie prowadzić nabożeństwa żałobne, czasami w bardzo dramatycznych sytuacjach. Podkreślił, że w przypadku żołnierzy widać w takich sytuacjach wielką potrzebę, by był z nimi ksiądz z przesłaniem nadziei na życie wieczne.

Po południu wypełniły jeszcze dwa referaty. Najpierw głos zabrała przedstawicielka Kościoła luterańskiego — prof. Ulrike Wagner-Rau. Sama pełniła przez lata

funkcję pastorki, a obecnie jest wykładowcą teologii praktycznej na Uniwersytecie w Marburgu. Swoje wystąpienie zatytułowała: *Błogostawieństwo dla niechrześcijan? Pogrzeb dla bezwyznaniowca?* Już te sformułowania wskazywały, że interesują ją różne formy liturgii rozumianej jako obrzęd towarzyszący kolejnym ważnym wydarzeniom w życiu człowieka, który nie jest ochrzczony. Podjęła więc próbę pokazania występujących na tym polu procesów, będących odpowiedzią na zachodzące zmiany w kulturze religijnej zlaicyzowanego społeczeństwa. Działania te trzeba widzieć jako konieczność wychodzenia z chrześcijańskim przesłaniem do człowieka pozbawionego religijnego spojrzenia na życie i umieranie.

Ostatni referat wygłosiła dr Ingrid Fischer, która wyklada liturgikę i historię Kościoła w wiedeńskim ośrodku formacyjnym dla Kościoła austriackiego. Ponieważ jej doktorat o miejscu liturgii godzin we współczesnym Kościele został wyróżniony przez Instytut Liturgiczny w Trewirze Nagrodą im. Balthasara Fischera, dlatego też jej wystąpienie było poświęcone interesującej ją problematyce i zostało zatytułowane: *Pluralizm form uświęcania czasu na przykładzie doświadczeń Kościołów obszaru języka niemieckiego*. Najpierw poddała ocenie katolickie modlitewniki, które w ostatnim czasie ukazały się w Niemczech, Austrii i Szwajcarii. Kryterium było dla niej ich praktycyzm, prostota, różnorodność, dialogiczność, podmiot modlitwy i wpływ na życie. W jej opinii liturgia godzin nie została wystarczająco przyjęta przez świeckich, jest ona nadal modlitwą stanu duchownego. Dlatego też na koniec przedstawiła pewne propozycje innego uświęcania czasu. Należą do nich formy modlitwy z Taizé, ekumeniczna modlitwa praktykowana w Bonn, modlitwy proponowane w kościele Jezuitów w Innsbrucku czy też nieszpory w Zurychu.

Całe spotkanie zamknęła końcowa dyskusja, w której podkreślono, że liturgika nie może uciekać od wyzwań, które niosą obecne czasy nacechowane pluralizmem form świętowania. Podkreślono, że sukcesem jest, iż w trakcie jednego sympozjum udało się przypomnieć zarówno historyczne, jak i teologiczne przesłania, ale też podjęto próbę wskazania na pastoralne perspektywy współczesnego przeżywania przez ludzi czasu świątecznego. Przedstawicielom różnych odłamów chrześcijaństwa coraz wyraźniej staje przed oczyma prawda, że także w społeczeństwach zsekularyzowanych człowiek potrzebuje jakichś propozycji świętowania i tych powinna mu dostarczyć dobrze przeżywana liturgia.

Tradycyjnie już ostatni wieczór przeznaczono na wspólne spotkanie profesorów zrzeszonych w AKL z młodymi naukowcami należącymi do tzw. AKL Junior. Wtedy też ustalono, że następne sympozjum katolickich wykładowców liturgiki krajów języka niemieckiego będzie miało miejsce od 5 do 9 września 2016 r. w diecezji kolońskiej.